

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 czerwca 2018r.

Sąd Okręgowy w Suwałkach III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Piotr Witkowski
Protokolant:	stażysta Sylwia Zarzecka Balcer

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 21 czerwca 2018r. w Suwałkach

sprawy **M. W.**

reprezentowanego przez ustawową przedstawicielkę **E. W.**

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O.

przy udziale zainteresowanego W. W. (1)

o rentę rodzinną

w związku z odwołaniem M. W.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O.

z dnia 3 sierpnia 2016r. znak (...)

- 1. zmienia zaskarżoną decyzję i przyznaje M. W. prawo do renty rodzinnej od dnia 1 lutego 2016 roku po zmarłym ojcu A. W.;**
- 2. zasądza od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w O. na rzecz E. W. kwotę 210 (dwieście dziesięć) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu w tym kwotę 180 (sto osiemdziesiąt) złotych zastępstwa procesowego.**

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. decyzją z dnia 3.08.2016r. powołując się na przepisy ustawy z dnia 17.12.1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (t.j. Dz. U. z 2016r. poz.887 ze zm.), odmówił M. W. prawa do renty rodzinnej po zmarłym ojcu A. W.. Argumentował, że w dziesięcioleciu poprzedzającym zgon tj. od 01.02.2006r. do 31.01.2016r. A. W. nie legitymował się wymaganym przepisami 5-letnim okresem składkowym i nieskładkowym, a jedynie 4 latami 3 miesiącami i 11 dniami. Łączny staż ubezpieczeniowy zmarłego wyniósł 4 lata 5 miesięcy i 7 dni. Organ rentowy nie uwzględnił do ogólnego stażu ubezpieczeniowego okresu od 15.04.2007r. do 11.04.2010r. dot. prowadzenia działalności gospodarczej z uwagi na brak zgłoszenia

do ubezpieczenia społecznego. Nadto niemiecka instytucja ubezpieczeniowa nie potwierdziła żadnych okresów ubezpieczenia przebytego przez A. W. na terenie Niemiec.

W odwołaniu od tej decyzji E. W. – ustawowy przedstawiciel małoletniego M. W. – domagała się zmiany zaskarżonej decyzji, uwzględnienia okresu zatrudnienia A. W. od 15.04.2007r. do dnia 11.04.2010r. i przyznania prawa do renty rodzinnej. Wskazała, iż w spornym okresie A. W. był pracownikiem Zakładu (...) prowadzonego przez jego ojca. Z tego co udało się jej ustalić, jej teść opłacił składki za męża za okres od 12.04.2010r do 31.10.2010r., natomiast jej mąż pracował o wiele dłużej, a na pewno przez cały 2009r. Jej teść nie opłacał składek ponieważ został wprowadzony w błąd przez księgową i dlatego chciała wyjaśnić kwestię zatrudnienia męża i ewentualnie uregulować zaległe składki.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie, podtrzymując argumentację z zaskarżonej decyzji.

Wezwany do udziału w sprawie, w charakterze zainteresowanego, W. W. (1) podtrzymał stanowisko ustawowej przedstawicielki małoletniego M. E. W. wyjaśniając, że zatrudnił syna A. W. w swoim Zakładzie (...). Wskazał też, że obsługująca go wówczas jego księgowa wprowadziła go w błąd, uważając, że za członka rodziny składek nie odprowadza się.

Wyrokiem z dnia 14.02.2017r. Sąd Okręgowy w Suwałkach oddalił odwołanie.

Z ustaleń tego Sądu wynikało, iż E. W. w dniu 22.02.2016r. wystąpiła w imieniu małoletniego syna M. W. (ur. (...)) po zmarłym w dniu 01.02.2016r. ojcu dziecka i jej mężu – A. W. (ur. (...)), który w dacie zgonu nie był uprawniony do renty z tytułu niezdolności do pracy. Jego ostatni tytuł ubezpieczenia wygasł w dniu zgonu i dotyczył zatrudnienia w (...) (świadczenie pracy k. 16 akt ZUS).

Ogólny staż ubezpieczeniowy A. W. wyniósł 4 lata 5 miesięcy i 7 dni okresów w tym 3 lata 11 miesięcy 12 dni okresów składkowych i 5 miesięcy 25 dni okresów nieskładkowych. Do okresów składkowych uwzględniono okresy podlegania ubezpieczeniom społecznym tj. od 21.06.2005r. do 16.08.2005r., od 12.04.2010r. do 31.10.2010r., od 02.11.2010r. do 03.03.2014r. i od 15.09.2015r. do 01.02.2016r. Do okresów nieskładkowych zaliczono okresy od 06.07.2011r. do 12.07.2012r., od 21.01.2012r. do 26.06.2012r., od 09.10.2013r. do 14.10.2013r. i od 03.12.2013r. do 07.12.2013r.

Sąd wskazał też, że niemiecka instytucja ubezpieczeniowa nie potwierdziła żadnego okresu podlegania przez A. W. ubezpieczeniom społecznym. Mając też na uwadze stanowisko organu rentowego, nie uwzględnił okresu zatrudnienia A. W. w Zakładzie (...) ojca S. W., które wynikało z przedłożonego przez E. W. świadectwa pracy z dnia 31.10.2010r. wskazującego, że od 15.04.2007r. do 31.10.2010r. A. W. był zatrudniony stale i w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku pracownika budowlanego, glazurnika, montażysty płyt gipsowo – kartonowych. Do rozwiązania umowy o pracę doszło zaś z powodu jej „wygaśnięcia”. Organ rentowy ustalił bowiem, iż z tytułu zatrudnienia A. W. podlegał ubezpieczeniom społecznym jedynie w okresie od 12.04.2010r. do 31.10.2010r. Nie stwierdził aby za wcześniejszy okres tj. od 15.04.2007r. do 11.04.2010r. nastąpiło zgłoszenie jego do systemu ubezpieczeń społecznych. Z tego też względu nie uznał za miarodajną w sprawie, złożoną do odwołania, kserokopię pierwszej strony świadectwa pracy, z którego wynikało, że A. W. był zatrudniony od 20.05.2006r. do 30.10.2010r. w Zakładzie (...) w pełnym wymiarze czasu pracy, wykonując prace ogólnobudowlane, a do rozwiązania umowy o pracę doszło na podstawie art. 30 § 1 pkt 1 kp – porozumienie stron. Wskazał, że świadectwo pracy nie jest dokumentem urzędowym w rozumieniu art. 244 § 1 i 2 kpc, gdyż podmiot wydający to świadectwo nie jest organem państwowym ani organem wykonującym zadania z zakresu administracji państwowej. Tylko dokumenty wystawione przez te organy stanowią dowód tego, co zostało w nich urzędowo zaświadczone. Natomiast świadectwo pracy traktuje się w postępowaniu sądowym jako dokument prywatny w rozumieniu art. 245 kpc, który stanowi dowód tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie. Tym samym i nie podzielił jako miarodajnych samych twierdzeń zainteresowanego W. W. (1), że swojego syna zatrudnił aż od 2007r. do 31. 10.2010r.

Sąd Okręgowy powołując więc przepisy art. 68, art. 65 ust. 1 i 2, art. 57 i art. 58 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (t.j. Dz. U. z 2016r. poz. 887 ze zm.) nie uznał aby małoletni M. W. nabył prawo do renty rodzinnej.

Zgodnie mianowicie z art. 65 ust.1 i 2 ustawy z dnia 17.12.1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (t.j. Dz. U. z 2016r. poz. 887 ze zm.) renta rodzinna przysługuje uprawnionym członkom rodziny osoby, która w chwili śmierci miała ustalone prawo do emerytury lub renty z tytułu niezdolności do pracy lub spełniała warunki wymagane do uzyskania jednego z tych świadczeń. Przy ocenie prawa do renty przyjmuje się, że osoba zmarła była całkowicie niezdolna do pracy.

A. W. nie spełniał zaś warunków do uzyskania prawa do renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy. Stosownie bowiem do art. 57 ust. 1 pkt 2 i 58, ust 1 pkt 5 i ust. 2 wskazanej ustawy nie osiągnął w ostatnim dziesięcioleciu przed dniem powstania niezdolności do pracy (czyli śmiercią) co najmniej 5 lat okresów składkowych i nieskładkowych.

Na skutek apelacji ustawowej przedstawicielki małoletniego M. W. Sąd Apelacyjny w Białymstoku wyrokiem z dnia 26.10.2017r. za sygn. akt III AUa 262/17 uchylił wyrok Sądu Okręgowego w Suwałkach z dnia 14.02.2017r. i sprawę przekazał do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Suwałkach, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach procesu za II instancję.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku uznał mianowicie, że nie została rozpoznana istota sprawy, a wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Wskazał w związku z tym, że z art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy z 13.10.1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych wynika, że obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają, z zastrzeżeniem art. 8 i 9, osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są pracownikami, z wyłączeniem prokuratorów, stąd obowiązek ubezpieczenia społecznego nie jest uzależniony ani od zgłoszenia pracownika przez pracodawcę do ubezpieczeń społecznych, ani też od opłacania składek, a od wykonywania pracy na podstawie stosunku pracy, o którym mowa w art. 22 § 1 kp. Przeciwnie, to sam fakt zgłoszenia do ubezpieczenia społecznego, nie jest skuteczny, w sytuacji gdy osoba, z którą zawarto umowę o pracę, nie świadczy pracy w ramach stosunku pracy i przez to nie można przypisać jej cech pracownika. Na uzasadnienie takiego stanowiska Sąd Apelacyjny w Białymstoku powołał się na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20.04.2016r. sygn. akt II UK 194/15. Przy ponownym więc rozpoznaniu sprawy zadaniem Sądu Okręgowego będzie ustalenie, czy A. W. w okresie od 20.05.2006r. świadczył pracę w Zakładzie (...) swojego ojca – W. W. (1) na podstawie umowy o pracę.

Wskazał wobec tego, że przedstawicielka ustawowa małoletniego M. W. złożyła w apelacji wnioszek o przesłuchanie w charakterze świadków osoby mogące potwierdzić w spornym okresie pracę A. W. w zakładzie zainteresowanego W. W. (1). Dołączyła także ksero kart czynności kuratora sądowego D. L., w których znajdują się informacje dotyczące sytuacji A. W., wobec którego orzeczony był dozór kuratora sądowego. Z informacji tych wynika, że A. W. w 2007r. i 2008r. pracował w zakładzie swojego ojca „na czarno”. Sąd I instancji rozpoznając sprawę zażąda oryginalnych kart czynności kuratora sądowego, przesłucha zawnioskowanych świadków oraz W. W. (1) na okoliczności kiedy A. W. pracował w zakładzie swojego ojca, na jakim stanowisku, czy była to praca stała, czy dorywcza, kto był jego przełożonym, czy obowiązki były wykonywane w reżimie pracowniczym wynikającym z art. 22 § 1 kp.

W sytuacji kiedy okaże się, że A. W. pracował w zakładzie swojego ojca na podstawie umowy o pracę, będą istniały podstawy do uwzględnienia tego okresu jako składkowego w rozumieniu art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy emerytalnej i wówczas trzeba będzie rozważyć, czy istnieją przesłanki do przyznania małoletniemu odwołującemu prawa do renty rodzinnej na mocy art. 65, art. 67 i art. 58 ustawy emerytalnej.

Nie można jednak wykluczyć, że praca A. W. na rzecz zainteresowanego, nie była wykonywana w ramach stosunku pracy, a współpracy o której mowa w art. 8 ust. 11 ustawy z 13.10.1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych. Zgodnie ze wskazanym wyżej przepisem – za osobę współpracującą z osobami prowadzącymi pozarolniczą działalność uważa się małżonka, dzieci własne, dzieci drugiego małżonka i dzieci przysposobione, rodziców, macochę i ojczyma oraz osoby przysposabiające, jeżeli pozostają z nim we wspólnym gospodarstwie domowym i współpracują przy

prowadzeniu tej działalności. Cechami konstytutywnymi pojęcia „współpraca” przy prowadzeniu pozarolniczej działalności gospodarczej są:

1. istotny ciężar gatunkowy działań współpracownika, które nie mogą mieć charakteru wtórnego,
2. bezpośredni związek z przedmiotem działalności gospodarczej,
3. stabilność i zorganizowanie,
4. znaczący czas i częstotliwość podejmowanych robót.

Jeśli wyniki postępowania dowodowego doprowadzą Sąd do wniosku, że praca A. W. miała charakter współpracy przy prowadzeniu pozarolniczej działalności gospodarczej z ojcem, to nie będzie możliwe uwzględnienie spornego okresu do okresów składkowych, z uwagi na treść art. 5 ust. 4 pkt 2 ustawy emerytalnej. Powołany przepis stanowi – Przy ustalaniu emerytury lub renty dla: osób współpracujących z osobami prowadzącymi pozarolniczą działalność nie uwzględnia się okresu, za który nie zostały opłacone składki, mimo podlegania obowiązkowemu ubezpieczeniu emerytalnemu i rentowym w tym okresie.

Z powyższych względów dla prawidłowego rozstrzygnięcia niniejszej sprawy istotne jest nie tylko, czy w spornym okresie A. W. pracował na rzecz swojego ojca, ale również na jakiej podstawie odbywała się ta praca. Skoro Sąd I instancji nie ustalił i nie ocenił omówionych wyżej przesłanek to należy stwierdzić, że nie została rozpoznana istota sprawy, a wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy ustalił i zważył co następuje:

Odwołanie należało uznać za uzasadnione.

W sprawie mianowicie należało uznać, że A. W. był zatrudniony przez swojego ojca W. W. (1) w charakterze pracownika ogólnobudowlanego. Zatrudnienie odbywało się zaś w stosunku pracy, a nie współpracy przy prowadzeniu działalności gospodarczej. Tak wynika z twierdzeń i zeznań przesłuchanego w charakterze strony w trybie art. 299 kpc samego W. W. (1), jak i szeregu świadków zawnioskowanych przez przedstawicielkę ustawową małoletniego E. W.. W. W. (1) nie twierdził mianowicie, że syn A. W. współpracował z nim, w pełnym tego słowa znaczeniu, przy prowadzeniu działalności gospodarczej. Mówił tylko w swoich zeznaniach o pracy jaką syn mu świadczył, gdy miał zlecane mu prace do wykonania. Trudno to zaś uznać za uczestniczenie przy prowadzeniu działalności gospodarczej. Tak samo wynika z zeznań świadków, którzy pracowali na rzecz W. W. (1). Ci świadkowie to: K. K., E. M., P. M., R. K. i M. R.. Zeznali, że A. W. pracował tak samo jak oni, z nim razem wyjeżdżali do pracy i wykonywał na budowie wszystkie prace takie jak i oni wykonywali. Nic nie mówili aby A. W. był dla nich jakimś kierownikiem czy zarządzającym pracą. Z ich zeznań wręcz raczej wynika, że im pomagał w ich pracach, co by potwierdziło zeznania W. W. (1), że syn A. przyuczał się do pracy. Stąd właśnie trudno mówić, aby A. W. współpracował z ojcem przy prowadzeniu przez niego działalności gospodarczej. Aby bowiem miał współpracować z ojcem przy prowadzeniu działalności gospodarczej musiałby w pewien sposób zarządzać tą działalnością, decydować o niej oraz w pełni i stabilnie w niej partycypować. Mimo więc, że pozostawał z ojcem we wspólnym gospodarstwie domowym, co w sprawie było oczywistym w obliczu wszystkich przesłuchanych osób, to nie można mówić aby z nim współpracował przy prowadzeniu działalności gospodarczej.

Taki wniosek wynika też i z zeznań przesłuchanej E. W.. Nie wskazywała bowiem aby jej mąż A. W. razem z jej teściem prowadzili działalność gospodarczą. Wypowiadała się tylko, że jej mąż pracował u swojego ojca, rano z ojcem wyjeżdżał do pracy i wieczorem z nim wracał jak i inni pracownicy. Gdyby tymczasem współpracował z ojcem to z pewnością mówiłaby o jakimś uzgodnieniu w wykonywaniu prac, ich pozyskiwaniu czy rozliczaniu. Koresponduje to z zapisami kuratora sądowego, że A. W. w trakcie wykonywania kary pozbawienia wolności w zawieszeniu pracował w firmie budowlanej swojego ojca. Kurator wskazywał, że tak twierdziła jego żona i ojciec oraz on sam, kiedy stawiał się nawet w roboczym ubraniu oświadczając, że właśnie pracuje na budowie w firmie ojca, ale nie jest zbytnio zadowolony, gdyż ojciec nie zarejestrował go i nie opłaca ubezpieczenia, ale nie widzi lepszego wyjścia. Z oryginalnych akt dozoru

kuratora wynika, że A. W. pracuje „na czarno” w firmie ojca od lipca 2007r. do co najmniej końca 2009r., a na początku 2010r. wyjechał na jakiś czas do Anglii. Po powrocie znowu zatrudnił się u ojca, ale we wrześniu 2010r. doszło między nimi do nieporozumień.

Mając więc to wszystko na uwadze uznać należało, że A. W. rzeczywiście pracował gdzieś od lipca 2007r., z przerwą na wyjazd do Anglii, w zakładzie (...) swojego ojca do 31.10.2010r. w stosunku pracy, najpierw bez zarejestrowania, a później na krótki okres z zarejestrowaniem. W wyniku zaś nieporozumień z ojcem podjął pracę gdzie indziej, po miesięcznym okresie wypowiedzenia umowy o pracę. Sąd nie doszukał się powodów aby wszystkim osobom przesłuchanym odmówić wiary. Świadkowie potwierdzili twierdzenia E. W. i W. W. (1) w zakresie zatrudnienia A. W. przez ojca W. W. (1). Pracowali natomiast jak pamiętali, choć niedokładnie, w zakładzie (...) u W. W. (1): K. K. od 2007r. do maja 2010r., E. M. od września 2007r. do sierpnia 2008r., P. M. przez 3 lata do 2010r., R. K. przez około rok czasu (ale nie pamiętał dokładnie w jakim okresie czasu), a M. R. od czerwca 2006r. przez 3 miesiące. Świadkom tym o tyle trudno odmówić wiary, że mają potwierdzenie w zeznaniach A. L. psychoterapeuty leczącego A. W. od 2004r. z uzależnień. Widywał bowiem A. W. pracującego przy pracach budowlanych na terenie szpitala codziennie od 1.01.2008r. do września 2009r. Widział pracującego go z innymi osobami i jak zorientował się z ojcem. W tym czasie A. W. przychodził do niego na terapię (świadek złożył stosowną dokumentację) i w rozmowach potwierdzał, że cały czas pracuje.

W obliczu takich zeznań psychoterapeuty trudno wątpić w zeznania innych świadków i zapisy w kartach dozoru kuratora. Wszystko to świadczy o tym, że A. W. pracował u ojca w stosunku pracy. Gdyby przecież współpracowali to logicznym byłoby, że od kwietnia 2010r. ojciec zarejestrowałby go jako osobę współpracującą, a nie pracownika o pracę. Z dozoru wynika, że A. W. nie był zadowolony u pracy u ojca, a wręcz można by powiedzieć, że byli w konflikcie. Trudno zatem uważać aby w tych okolicznościach można było mówić o tym, że A. W. współpracował z ojcem przy prowadzeniu działalności gospodarczej zwłaszcza, że odbywał karę pozbawienia wolności w zawieszeniu i miał dozór kuratora z obowiązkiem podjęcia leczenia odwykowego od uzależnień.

Mając więc na uwadze powyższe Sąd na podstawie art. 477⁽¹⁴⁾ § 2 kpc zmienił zaskarżoną decyzję i przyznał małoletniemu M. W. prawo do renty rodzinnej. Jego bowiem ojciec posiadał co najmniej 5 lat okresów składkowych i nieskładkowych w dziesięcioleciu poprzedzającym śmierć. Niewątpliwie też w dniu śmierci był ubezpieczony z racji pracy w Spółce (...) Spełniał więc prawo do renty z tytułu niezdolności do pracy.

O kosztach Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 kpc oraz § 9 ust. 2 rozpz. MS z dnia 22.10.2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015r. poz. 1800 ze zm.) Zakład Ubezpieczeń Społecznych przegrał sprawę obowiązany więc jest zwrócić E. W. poniesione przez nią koszty zastępstwa procesowego adwokata i koszty apelacji w kwocie 30 złotych opłaty od niej.